

W aleksandrowskim HILOTONIE seniorzy zakończyli turnus

Ostatni raz, 31 sierpnia, na spotkaniu pożegnalnym zebrali się uczestnicy pierwszego sześciomiesięcznego turnusu Dziennego Domu Pobytu w Aleksandrowie. Placówka jest prowadzona w budynku dawnego gimnazjum w ramach unijnego projektu przez Bydgoski Zakład Doskonalenia Zawodowego. Jej utworzenie to odpowiedź na potrzeby starzejących się mieszkańców miasta.

Spotkanie rozpoczęło się od poczęstunku przy stole pełnym słodkości, ale były również tańce, którym przygrywał Krzysztof Brzuszkiewicz. Uczestnicy w przyjaznej atmosferze wymieniali się wrażeniami. Przyszli też czas na słowa pożegnania, które mimo minorowego nastroju, dawały uczestnikom obietnicę na udział w kolejnym turnusie za rok.

Ze strony uczestników popłynęły słowa podziękowania za opiekę, oraz podziękowania za udział i najlepsze życzenia ze strony prezesa BZDZ Pawła Duzdowskiego



Dom Dziennego Pobytu tak się spodobał, że nazwali go Hiltonem

oraz burmistrza Arkadiusza Gralaka, który podkreślił, że projektu nie udało się zrealizować bez aktywności jego uczestników.

W jak fajnej atmosferze przebiegał turnus świadczyć może fakt, że Dzienny Dom Pobytu otrzymał nazwę „Hilton”, z pięcioma gwiazdkami, czyli najwyższego standardu. Tablicę z nazwą przekazano organizatorom placówki – burmistrzowi

i prezesowi BZDZ.

Po tym wydarzeniu nastąpiła wymiana życzeń i pamiątek między uczestnikami i organizatorami. Wśród tych pamiątek były z przebiegu turnusu, w których wpisów dokonywali sobie wzajemnie uczestnicy, jak i organizatorzy. Podniosłość uroczystości podkreślały wiersze recytowane przez uczestników. Niektórym z nich zakreśliły się łzy w oku. Żegnano się z nadzieją, że za rok będzie można spotkać się na zajęciach kolejnego turnusu.

Kierownikiem Ośrodka Dziennego Pobytu w Aleksandrowie Kujawskim, dopilnowującym najwyższych standardów sprawowania opieki nad potrzebującymi, jest Magdalena Karpińska.

- Był to wyjątkowy turnus ze względu na to, że było to pierwsze takie przedsięwzięcie w ośrodku, ale również ze względu na epidemię koronawirusa – mówi kierownik Magdalena Karpińska. - Udało nam się cało i zdrowo, ale przede wszystkim twórczo przeżyć ten

- Dzięki wyremontowanemu pomieszczeniu powstała świetlica, gabinety do zajęć terapeutycznych, kuchnia oraz łazienki w pełni dostosowane do osób z niepełnosprawnością – mówi burmistrz Arkadiusz Gralak. - Jest to projekt przygotowany przez mego poprzednika Andrzeja Cieślę. - Dom ten powstał w ramach unijnego projektu, który będzie realizowany do 30 września 2021 roku przez Bydgoski Zakład Doskonalenia Zawodowego Stowarzyszenie Oświatowo-Techniczne w partnerstwie z Gminą Miejską Aleksandrów Kujawski.

Oficjalne otwarcia placówki odbyło się 11 marca. Pobyt w Domu jest bezpłatny. Uczestnicy otrzymują całonocną opiekę nie tylko medyczną, ale także socjalną, psychologiczną.

Od 1 września trwa drugi turnus, a po jego zakończeniu rozpocznie się kolejny.

Tekst i fot.
Zbigniew Sołtyński



Przygrywał Krzysztof Brzuszkiewicz



Były przemówienia i wiersze na pożegnanie

okres. Uczestnicy spędzali fantastycznie czas, mając wsparcie terapeutów, rehabilitantów oraz naszą opiekę. Były gry, spacer, wycieczki, a nawet tańce.

W turnusie uczestniczyło szesnaście osób. Opieka trwała od ósmej do szesnastej. Opiekunki pochodzą z Aleksandrowa Kujawskiego. Fachową opiekę zapewniały asystentki medyczne, rehabilitanci, terapeuci, psycholog, logopedzi. Prowadzone były zajęcia terapii ruchem, arteterapii itp. Uczestnicy będą mieli okazję wyjechać na koncerty, wycieczki, spotkać się z innymi podobnymi grupami przebywającymi w dziennych domach pomocy. Odwiedzały ich fryzjerki, manikurzystki. Twórczą formą zajęć było wykonywanie wyrobów z gliny, malowanie, rysunek.

Dom Dziennego Pobytu w Aleksandrowie Kujawskim otwarty został w marcu br. Na jego potrzeby zaadaptowane zostały pomieszczenia budynku niedawnego gimnazjum przy ul. Długiej 8, gdzie obecnie funkcjonuje Technikum Mundurowe.



I turnus podsumował prezes BZDZ Paweł Duzdowski



Uczestnicy zakończonego turnusu



Podziękowanie od burmistrza Arkadiusza Gralaka



Był także tort